



**Jestem pełen optymizmu -
wywiad z burmistrzem
Jerzym Rębkiem**

STR. 4



**Fotoreportaż
z Lodowej Wyspy**

STR. 11



**Obchody 35
rocznicy stanu
wojennego**

STR. 9

BIULETYN INFORMACYJNY MIASTA

Radzyń



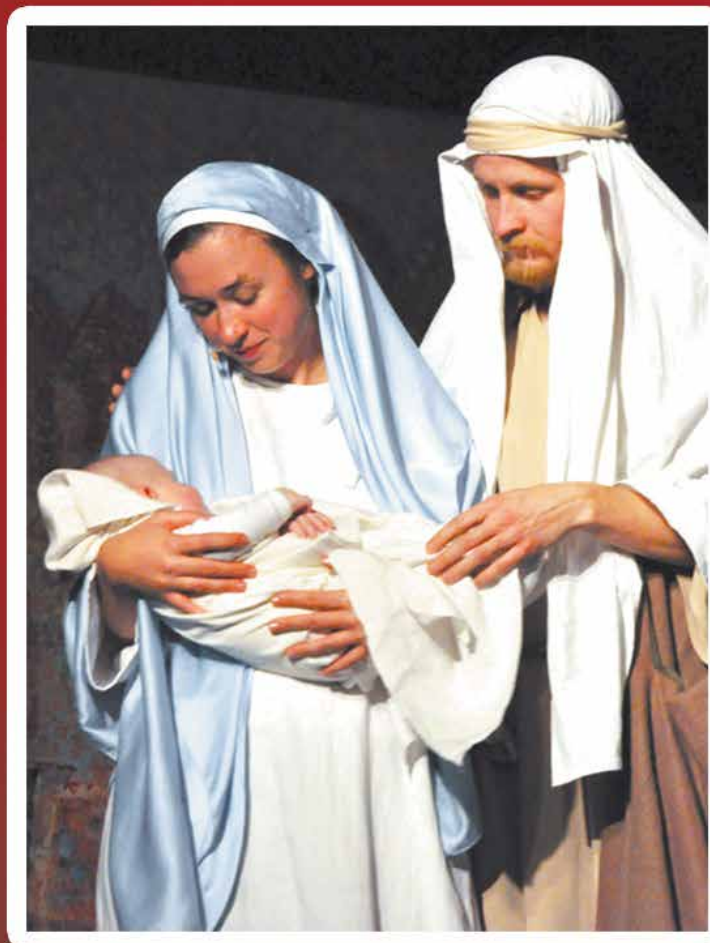
Nr 19 (29) 15 grudnia 2016 r.

ISSN 2450-1506

Wesołych Świąt!

*"Podnieś rękę, Boże Dziecię,
błogosław Ojczyznę miłą!"*

*Niech Jezus Chrystus,
który przyszedł na ziemię,
rzeczywiście zamieszka
w naszych sercach,
rodzinach, w naszej Ojczyźnie
jako nasz Pan i Król.
Rodzinnych, pełnych pokoju
i radości Świąt
Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego,
obfitującego w sukcesy
2017 roku
życzą*



Adam Adamski
Przewodniczący Rady Miasta

Jerzy Rębek
Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski

Zarząd PUK protestuje - wywiad z prezesem Sławomirem Sałatą

Urząd Marszałkowski w Lublinie negatywnie ocenił wniosek PUK na dofinansowanie planowanej modernizacji Stacji Uzdatniania Wody w Radzynie. - Złożyliśmy protest w Urzędzie Marszałkowskim, ponieważ uznaliśmy, że pracownicy analizujący wniosek nie przyznali nam punktów, które naszym zdaniem nam się należały - mówi S. Sałata.

ciąg dalszy na str. 5

Wzrost cen za odpady komunalne wstrzymany!

Decyzją Zarządu ZZOK w Adamkach od 1 stycznia 2017 r. miały obowiązywać nowe, wyższe stawki za odpady komunalne. Na walnym zebraniu Związku Komunalnego Gmin Powiatu Radzyńskiego burmistrz Radzyna Jerzy Rębek - przewodniczący Związku poddał w wątpliwość decyzję o znacznej podwyżce, w wyniku czego głosami zdecydowanej większości wójtów (10 za 5 wstrzymujących się), wzrost cen za odpady został wstrzymany.

ciąg dalszy na str. 4

Program Rewitalizacji Miasta Radzyń zainaugurowany

Konferencją pt. „Rola społeczności lokalnej w procesie rewitalizacji” zostało zainaugurowane opracowywanie Miejskiego Programu Rewitalizacji Miasta Radzyń Podlaski na lata 2016-2023. Spotkanie odbyło się 5 grudnia w sali widowiskowej Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

ciąg dalszy na str. 7

„Szlachetny” koncert

W sobotę 3 grudnia Klub Wolontariusza z I LO pod opieką Aleksandry Kowalczyk zorganizował koncert charytatywny „Szlachetnej Paczki”.

- Dzięki Wam już piąty raz niesiemy pomoc potrzebującym rodzinom z całego powiatu radzyńskiego. Dziękujemy, że jesteście z nami dzisiaj. To pewnego rodzaju znak, że dzisiejszy koncert jest ważny i potrzebny. Cieszy fakt, że z roku na rok koło chętnych do pomocy powiększa się, o czym świadczyć może duże grono wolontariuszy oraz występujących dzisiaj na scenie artystów – mówili witając przybyłych gości prowadzący: **Aleksandra Zbirska** oraz **Piotr Błażej**. „Szlachetna Paczka” to projekt mający za zadanie niesienie pomocy rodzinom, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej

z niezależnych od siebie przyczyn. Sam koncert miał na celu zbiórkę pieniędzy, a w późniejszym czasie przeznaczenie ich na zakup żywności o długim terminie ważności. Na deskach radzyńskiej Oranżerii zaprezentowali się kolejno: zespół **Nadzieja z Kocka**, **Olga Szewczyk**, **Julia Jankowska**, **Anna Mikitiuk** i **Aleksandra Słowikowska** a także **Weronika Adamska** z zespołem oraz zespół **Aglet i Kartel**. Podczas koncertu odbywały się także licytacje ozdób świątecznych, które poprowadziły **Agata Grudzień** i **Natalia Pawełczak**.

Karol Niewęglowski



IV Kiermasz Mikołajkowy

Rękodzieło ma urok i duszę

Aż 41 wystawców zaprezentowało swoje prace na IV Kiermaszu Mikołajkowym. Impreza zorganizowana przez nieformalną grupę „Damy radę” wspomaganą przez Radzyński Ośrodek Kultury oraz Urząd Miasta Radzyń Podlaski odbyła się w niedzielne popołudnie 4 grudnia w Pałacu Potockich.

- Dla twórców kiermasz to niezmiennie powód do spotkania -

do wymieniać się technikami, nowinkami, ciekawymi pomysłami – mówi Iwona Pawelec – Burczaniuk, organizator kiermaszu. Na pytanie, skąd olbrzymia frekwencja zainteresowanych zakupami, odpowiada: - Rękodzieło w Radzynie cieszy się wielkim zainteresowaniem, o czym świadczą licznie przybywający mieszkańcy. Czy nie przyjemniej mieć u siebie w domu ręcznie wykonaną pracę, która jest jedyna i wyjątkowa

niż rzecz produkowaną masowo? Prezentowane tutaj przedmioty mają swoją wartość, urok oraz duszę

Na stoiskach można było nabyć rękodzieło przede wszystkim związane ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, ale i inne przedmioty też cieszyły się powodzeniem.

Karol Niewęglowski



Radzyńskie Wrzosy z wizytą w przedszkolu



W dzień Świętego Mikołaja - 6 grudnia Stowarzyszenie Radzyńskie Wrzosy odwiedziło z prezentami Przedszkole Miejskie.

Reprezentanci Stowarzyszenia pod przewodnictwem pani prezes Teresy Szczepaniuk sprezentowali najmłodszym mieszkańcom Radzynie własnoręcznie wykonane ozdoby świąteczne oraz figurki. Były to różnego rodzaju bombki, dzwoneczki, gwiazdki, ale nie zabrakło też akcentu wiosennego w postaci kolorowych drewnianych ptaków.

- Dzięki tej wizycie i tym skromnym

podarunkom chcieliśmy uprzyjemnić dzieciom spędzony w przedszkolu okres Bożonarodzeniowy, ale także pokazać, że seniorzy - wbrew myśleniu innych - nie siedzą tylko w domach przed telewizorami, ale aktywnie uczestniczą w życiu naszego pięknego miasta – wyjaśniała T. Szczepaniuk. Dzieci bardzo ciepło przywitały gości. Podczas spotkania padło wiele miłych słów, nie zabrakło także wspólnego śpiewania oraz zabaw. Na zakończenie dzieci otrzymały słodki upominek.

Karol Niewęglowski

www.radzyn-podl.pl



Jestem pełen optymizmu

Wywiad z Burmistrzem Miasta Radzyń Podlaski Jerzym Rębkiem z okazji drugiej rocznicy objęcia urzędu.

Połowa kadencji to dobra okazja do podsumowań dotychczasowych działań Pana i Pana zespołu. Po objęciu urzędu Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski wyrażał Pan zaniepokojenie stanem budżetu miasta. Mówił Pan o wysokim zadłużeniu i pustej kasie, konieczności zaciągania kredytu na bieżące utrzymanie miasta, braku pieniędzy na realizację bieżących zadań i na wkład własny w procesie starań o przyznanie środków zewnętrznych. Jako podstawowe zadanie postawił Pan uporządkowanie finansów miasta. Czy to się udało?

Tak, przez dwa lata udało nam się uspokoić sytuację finansową, uzyskaliśmy równowagę budżetową: nasze wydatki nie przekraczają przychodów, co pozwala zachować płynność finansową i wiarygodność Miasta. Zaoszczędzone środki przeznaczymy na inwestycje. O tym, że Miasto jest wiarygodne pod względem finansowym, świadczy chociażby fakt, że mogliśmy poręczyć kilkumilionowy kredyt Przedsiębiorstwu Energetyki Ciepłej na remont kotła. Bankrut nie mógłby zostać poręczycielem.

Jak przebiegało to porządkowanie miejskich finansów?

Ustabilizowanie finansów Miasta to efekt wielu działań. W pierwszym rządzie trzeba było ograniczyć bieżące wydatki. Przypomnę, że w Urzędzie Miasta było zatrudnionych 45 pracowników fizycznych (co stanowiło ewenement w skali kraju), 30 z nich zostało przeniesionych do PUK, gdzie zarabiają na siebie, ponieważ ich potencjał jest prawidłowo wykorzystany. Są dowartościowywani przez kierownictwo firmy, otrzymują premie za bardzo dobrą pracę. Było nieporozumieniem, by taka rzesza pracowników fizycznych była zatrudniona w UM, a pracownicy urzędu musieli nadzorować ich pracę. Teraz mogą się zająć innymi zadaniami. Mieszkańcy dostrzegają zmianę na co dzień, np. widząc zdecydowaną poprawę wyglądu ulic czy zaangażowanie pracowników PUK do prac przy inwestycjach prowadzonych przez miasto.

Racjonalizacja zatrudnienia pole-



gała też na tym, że zakończyłem utrzymywany wcześniej zwyczaj dublowania stanowisk: kontynuowane było zatrudnienie osób z uprawnieniami emerytalnymi i równolegle – na ich stanowiska przyjmowane były inne osoby. Ponadto zaciągnęliśmy kredyt konsolidacyjny, dzięki czemu nie musimy spłacać co roku 2,5 mln zł kredytu, ale połowę tej sumy – ok. 1,1 mln zł. Przypomnę, że gdy obejmowałem urząd, Miasto miało 14 mln kredytu, na moja kadencję spadł główny ciężar spłaty. Tymczasem już dziś musimy na bieżąco odpowiadać na postulaty mieszkańców, zaspokajając ich potrzeby. Ponadto **znajdujemy się w ostatnim okresie programowania (2014-2020), który powinniśmy wykorzystać jak najlepiej. A wiadomo, że aby uzyskać dofinansowanie unijne, trzeba mieć pieniądze na wkład własny w inwestycje.**

Jak ocenia Pan efekty zmian w jednostkach miejskich?

Jestem zadowolony z efektów. Mam nadzieję, że pozytywne zmiany dostrzegają i doceniają mieszkańcy – bo o nich tu przede wszystkim chodzi. Niech przykładem będzie Przedszkole Miejskie. Uporządkowanie finansów w tej jednostce spowodowało, że obecnie stawka żywieniowa wynosi 5 zł od dziecka dziennie, a było 6 zł, jednocześnie wzrosły wynagrodzenia dla pracowników obsługi, którzy otrzymywali najniższe uposażenie za ciężką pracę.

Przeciwnicy porównują dwa lata Pana urzędowania do działań poprzedniej ekipy, w czasie której powstały basen, ścieżka rowerowa, przeprowadzono renowację ulic w centrum miasta.

Takie zarzuty uważam za formę manipulacji. Z szacunkiem odnoszę się do dokonań moich poprzedników, uważam, że wymienione elementy infrastruktury są mieszkańcom potrzebne. Należy jednak wziąć pod uwagę, że **zostały one sfinalizowane dopiero pod koniec trzeciej kadencji poprzedniej ekipy.** Moim poprzednikom dano więc czas na ich przygotowanie i przeprowadzenie.

Po drugie pamiętajmy, że **na ich realizację zostały zaciągnięte kredyty, których spłata przypadła na moją kadencję.**

Po trzecie trzeba uwzględnić fakt, że samo wybudowanie jakiegoś obiektu, drogi itd. musi być **poprzedzone skomplikowanymi i długotrwałymi, ściśle określonymi procedurami** – szczególnie, gdy realizacją inwestycji zajmuje się samorząd. Musimy działać zgodnie z Ustawą o finansach publicznych – nie wolno nam stosować dowolności w korzystaniu ze środków publicznych, nie wolno nam zamawiać robót i usług, na które nie ma pokrycia w budżecie. Ponadto musimy skrupulatnie przestrzegać Ustawy o zamówieniach publicznych: nie możemy z wolnej ręki zlecać wykonania prac, ponieważ Ustawa

nas zobowiązuje do przeprowadzania przetargów, a to jest proces długotrwały. Proszę nie dokonywać ostatecznych ocen w trakcie realizacji procesu, proszę pozwolić wybranemu burmistrzowi i jego zespołowi na dokończenie kadencji i zrealizowanie zaplanowanych inwestycji.

Dodam, że poprzednicy nie zostawili żadnej przygotowanej do realizacji inwestycji, zatem cały proces przygotowania musieliśmy rozpoczynać od nowa, a podstawą było – jak wspominałem wcześniej – uporządkowanie budżetu tak, by znalazły się tam środki własne na wkład finansowy potrzebny na dofinansowanie.

Poza tym twierdzenie, że nie prowadzimy inwestycji jest efektem niewiedzy albo przekłamania. **Prowadzimy dziesiątki mniejszych i większych inwestycji** – zaplanowanych, ale także pojawiających się nowych zadań.

Może Pan przytoczyć jakiś przykład?

Trudno tu wymienić wszystkie – zapraszam na stronę internetową Urzędu Miasta www.radzyn-podl.pl.

Wśród tych nieplanowanych są sprawy, które wydają się drobne, ale są ważne. Uporządkowaliśmy np. problem własnościowy dwuhektarowej działki przy ul. Parkowej. W części należała do PUK, stała się własnością miasta. Miasto może obecnie dysponować nią swobodnie. Podobnie działka pod wymiennikownią przy os.

Zabielska, która była własnością PEC, w ubiegłym tygodniu przejęta została aktem notarialnym na rzecz miasta. Chcemy zbudować drogę na Chmielowskiego, wykupując grunty od prywatnych właścicieli i Spomleku. Należy do tych spraw choćby sprawa dróg na Lendzinku, ulicy Truskawkowej, wybudowanie drugiego odcinka ulicy Chmielowskiego, gdzie odkryjemy tereny inwestycyjne dla Radzyna, głównie o charakterze budownictwa mieszkaniowego. Urządaliśmy targowisko żywych zwierząt z myślą o uporządkowaniu obrotu zwierząt hodowlanych, szczególnie jeśli chodzi o trzodę chlewną. W Radzynie zlokalizowany jest jeden z największych targów w subregionie lubelskim. Kiedy istnieje zagrożenie ASF – tu stworzyliśmy miejsce bezpieczne, kontrolowane, dozorowane przez służby weterynaryjne i sanitarne.

Z głosów mieszkańców wynika, że główną bolączką w Radzynie jest fatalny stan wielu ulic spoza ścisłego centrum.

Jest to problem, z którym borykamy się od pierwszych tygodni mojej kadencji. Staramy się w miarę posiadanych środków poprawiać stan nawierzchni tam, gdzie to możliwe. Ostatnio były to ulice Płudzińska i Nadwitnie.

W Radzynie jest też wiele ulic do wybudowania. W tym przypadku jest to bardziej skomplikowane, bo potrzebny jest projekt techniczny i zezwolenie na budowę. Tymczasem jedyną ulicą, na którą był przygotowany projekt techniczny i uzyskane zostało zezwolenie na budowę, była ulica Łąkowa.

Na ul. Polnej wybudowaliśmy kanalizację. Tego nie widać, ale mieszkańcy chyba doceniają wygodę, jaką jest podłączenie do miejskiej kanalizacji. Kolejnym działaniem będzie wykupienie gruntu pod poszerzenie pasa drogowego i wykonanie projektu, co pozwoli ubiegać się o środki na wybudowanie ulicy Polnej. Budujemy kanalizację na ul. Brzostowieckiej.

Obecnie przystępujemy do opracowania budżetu tak, by były środki na wykonanie projektów technicznych na budowę dróg – czy to będzie ulica Polna, Lendzinek I czy Lendzinek II, Truskawkowa i inne.

Przez 2 lata nie można było przygotować projektów?

Za projekty techniczne dróg trzeba zapłacić. Koszt takiego zlecenia to kilkadziesiąt tysięcy złotych. Zanim nie unormowaliśmy budżetu, nie mogliśmy sobie na to pozwolić. Obecnie sytuacja się zmieniła – odzyskaliśmy płynność finansową, możemy przystąpić do zamówień projektów technicznych.

Czy nie można tego zrobić siłami własnymi – urzędników zatrudnionych w Urzędzie Miasta?

Tworzenie projektów to są specjalistyczne działania, którymi zajmują się profesjonalne zespoły projektantów, mających odpowiednie przygotowanie zawodowe, wiedzę, doświadczenie. Samorządy nie zatrudniają projektantów. Na wykonanie konkretnych zadań są zawierane umowy.

Urzednicy mają szereg innych obowiązków, które uniemożliwiają im podejmowanie dodatkowo wymagających olbrzymiego zaangażowania i specjalistycznej wiedzy zadań.

Wśród najważniejszych obietnic wyborczych było stworzenie strefy gospodarczej i stworzenie nowych miejsc pracy. Na jakim etapie realizacji jest ta sprawa?

We wrześniu pozyskaliśmy od Skarbu Państwa 2 ha gruntu na Maryninie, gdzie mieliśmy już wcześniej 49 ha. To może niewiele, jeśli chodzi o powierzchnię, ale sprawa jest o tyle ważna, że tereny miejskie były poprzedzielane tymi działkami. Obecnie powstaje kompleks gruntów. W 2017 roku chcemy poprzez kupno od prywatnych właścicieli lub zamianę dokonać

scalenia na powierzchni minimum 30 ha. To nam pozwoli ubiegać się o środki na infrastrukturę i na stworzenie tam strefy ekonomicznej. Proces ten jest długotrwały, ale został zapoczątkowany i ja go systematycznie realizuję. Nigdy nikogo nie zapewniałem, że można w krótkim okresie dokonać scalenia gruntów i zmiany w planie zagospodarowania.

Jednak jest to sprawa warta zachodu, ponieważ Radzyń nie dysponuje jeszcze określonym, dużym arealem, który można przeznaczyć na działalność przemysłową czy usługową.

Jednocześnie, czekając na te decyzje, wychodzimy naprzeciw inwestorom. Każdego przedsiębiorcę, który chce u nas inwestować, otaczamy opieką, tworzymy odpowiednią infrastrukturę, rozbudowujemy sieć kanalizacyjną i wodociągową, budujemy nowe drogi, regulujemy sprawy własnościowe gruntów. Dla przykładu na dawnej bazie PKS miasto uzyskało prawo do pasa drogowego - będziemy wkrótce nazywali nową ulicę - żeby była urządzona infrastruktura na przyjęcie nowych przedsiębiorców. Koncentrujemy uwagę na tworzeniu strefy gospodarczej na ul. Budowlanych. Firmy Furineo i B. Braun podjęły starania, by ich tereny zostały wprowadzone do Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO PARK Mielec. Miasto to popiera.

A co ze sprawą zagospodarowania Pałacu Potockich?

Specjaliści, którzy wypowiadają się na ten temat, stwierdzają, że doprowadzenie zabytku do świetności, odpowiednie jego zagospodarowanie jest to praca na 10 lat. My rozpoczynamy ten proces. Widocz-

ne są zewnętrzne działania – od dwóch lat prowadzimy renowację rzeźb Redlera – najcenniejszego elementu zespołu pałacowo-parkowego, który wymagał szybkiej interwencji.

Rozumiem, że mieszkańcy oczekują na następne działania. Czynimy starania, by pozyskać środki unijne, które mają służyć realizacji tego celu. Złożyliśmy wniosek o wpisanie na prezydencką listę Pomników Historii. Trwają prace w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w tej kwestii, mieliśmy wizytę delegacji Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Nie są to spektakularne działania, ale będą wkrótce widoczne. Liczę, że już w przyszłym roku nasza „Perła” uzyska status Pomnika Historii. Gdy się to stanie, będziemy mieli zupełnie inne perspektywy pozyskania środków pomocowych, zrodzi to szansę na ubieganie się o dofinansowanie nawet do wysokości 20 mln zł. Jestem pełen optymizmu.

Tymczasem wnioski o dofinansowanie renowacji parku zostały odrzucone...

Jest część spraw, które nie do końca idą dobrze – brakuje chyba trochę dobrej woli ze strony instytucji, dla których powinniśmy być partnerami. Jest to sytuacja niepokojąca. W naszej ocenie nie zaniedbaliśmy niczego, a sprawa odrzucenia naszego wniosku przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego jest przedmiotem sporu sądowego. Są realne przesłanki, że przy ocenie naszego wniosku popełniono błędy, dlatego sprawę skierowałem do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Nie jest to wyłącznie moja sprawa, ale mieszkańców Radzyna, regio-

nu, a nawet Polski, bo nasz zespół pałacowo-parkowy, także sam park, jak twierdzi wybitna specjalistka Dorota Pape, to ewenement w skali kraju.

Jak Pan zrozumiał słowa, które radna Bożena Lecyk wypowiedziała na listopadowej sesji Rady Miasta: - Jak wy nam, tak my wam...

Nie będę się do nich odnosił. Powiem tylko, że po ustabilizowaniu budżetu miasta możemy ruszać z dużymi inwestycjami, ale potrzeba nam wsparcia ze strony przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego, który ma do dyspozycji miliard złotych na unijne dofinansowanie różnego typu inwestycji. Oczekujemy poważnego rozpatrywania naszych wniosków i pomocy w postaci precyzyjnych wskazań, jak mamy uzupełnić wniosek, jeśli zakradło się do niego jakieś nieprecyzyjne sformułowanie. Nie jesteśmy nieomylni, więc oczekujemy na zrozumienie, przychyłość. Chcę dodać, że gdy realizowaliśmy projekt „Czysta energia w Powiecie Radzyńskim” z udziałem wszystkich gmin powiatu radzyńskiego, takiego życzliwego podejścia do sprawy ze strony Urzędu Marszałkowskiego nie zabrakło i mogliśmy pięknie zrealizować ten projekt. Dlaczego teraz nie ma zrozumienia w przypadku parku – nie potrafię powiedzieć, jestem tym zaskoczony.

Od początku wszelkim Pana działaniom towarzyszyły ataki medialne: poczynawszy od zawierzenia miasta Jezusowi, przez decyzje mające na celu uratowanie projektu „Czysta energia w Powiecie Radzyń-

skim”, Pana udział w demonstracji przeciwko wpuszczaniu do Polski islamistów – po zezwoleniu na prezentację wystawy o konsekwencjach homoseksualizmu.

Decyzji tych dziś się nie wstydzę i obecnie postąpiłbym tak samo. Działania te nie miały na celu – jak to zostało określone – siania nienawiści, ale obronę interesów, bezpieczeństwa Polaków, w tym mieszkańców naszego miasta, zachowanie warunków, w których możemy normalnie funkcjonować. Jeśli sami o siebie nie zadamy, szczególnie o najsłabszych, to kto się o nas zatroszczy? Dziś cała Polska jest szczególnie zawierzona Jezusowi poprzez akt intronizacji i jest to powodem dumy większości Polaków, nie było słyhać wielkich protestów. Polski rząd nie zgodził się na zalew naszego kraju imigrantami islamskimi, w trosce o naszych rodaków. Obecnie nawet Angela Merkel, która spowodowała falę napływu islamskich imigrantów, wycofuje się ze swoich decyzji.

Pozostaje do omówienia jeszcze kilka kwestii, zapraszamy Czytelników na dalszy ciąg rozmowy w kolejnym numerze „Biuletynu”. Dziękuję za rozmowę.

Anna Wasak

Zachęcamy również do odwiedzenia naszej strony miejskiej www.radzyn-podl.pl, gdzie pod datą 13. grudnia zamieściliśmy szczegółowe informacje o inwestycjach, jakie miasto w ostatnich dwóch latach: w 2015 i 2016 roku.

Wzrost cen za odpady komunalne wstrzymany!

Decyzją Zarządu ZZOK w Adamkach od 1 stycznia 2017 r. miały obowiązywać nowe, wyższe stawki za przyjęcie i zagospodarowanie odpadów komunalnych.

Na poniedziałkowym walnym zebraniu Związku Komunalnego Gmin Powiatu Radzyńskiego burmistrz Radzyna Jerzy Rębek – przewodniczący Związku poddał w wątpliwość decyzję o znacznej podwyżce, w wyniku czego głosami zdecydowanej większości wójtów (10 za 5 wstrzymujących się), wzrost cen za odpady został wstrzymany.

Zarząd ZZOK uchwałą Nr 18/2016 z dnia 24 listopada 2016 r. wpro-

wadzał nowe, o ok. 20% wyższe ceny. Uzasadniał to koniecznością zwiększenia bieżących przychodów w związku z planowaną rozbudową Zakładu. Jerzy Rębek pytał o wysokość rocznego przychodu Spółki. Uzyskał odpowiedź, że w roku 2015 było to 6,5 mln zł, a w 2016 przychody wzrosły do ponad 7 mln zł. W związku z tym, że nastąpi średnia 20-procentowa podwyżka, przy nowych stawkach wzrost dochodów wyniesie ok. 1,5 mln zł. Burmistrz Jerzy Rębek uznał taką podwyżkę za nieuzasadnioną. - Poszliśmy o krok za daleko. Czy nie ustaliliście stawek na zbyt wysokim poziomie? - pytał. - Czy nie należałoby tej kwestii rozważyć ponownie po przetargu i urealnieniu kosztów

rozbudowy?

Tłumaczył, że realne koszty będą znane dopiero po rozstrzygnięciu przetargu i wyłonieniu wykonawcy. - Wówczas przeniesiemy to na stawki cen za odpady komunalne – dodał.

Z tym stanowiskiem zgodził się przewodniczący Rady Nadzorczej ZZOK w Adamkach Ryszard Zbirski oraz przewodniczący Zarządu ZKGPR – wójt Gminy Wołyni Stanisław Józwiak.

- Chciałbym wyjaśnić, że właścicielem ZZOK są gminy – Związek Komunalny Gmin Powiatu Radzyńskiego i to właściciel podejmuje odpowiednie decyzje. A decyzją większości wójtów gmin podwyżka została wstrzymana – puentuje Je-



rzy Rębek. Tak więc do rozpoczęcia inwestycji i

poznania realnych kosztów ceny za odpady pozostaną niezmienione.

Zarząd PUK protestuje

Wywiad z prezesem Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sławomirem Sałatą.

Urząd Marszałkowski w Lublinie negatywnie ocenił wniosek PUK na dofinansowanie planowanej modernizacji Stacji Uzdatniania Wody w Radzynie. Co na to Zarząd Przedsiębiorstwa?

W ubiegłym tygodniu złożyliśmy protest w Urzędzie Marszałkowskim, ponieważ uznaliśmy, że pracownicy analizujący nasz wniosek nie przyznali nam punktów, które naszym zdaniem nam się należały. Przypomnę, że otrzymaliśmy 57 punktów, czyli zabrakło nam 3, aby wniosek mógł być zweryfikowany pozytywnie.

Czy były ku temu powody?

Po otrzymaniu dokumentów wskazujących, że uzyskaliśmy zbyt mało punktów - zaczęliśmy analizować poszczególne elementy wniosku i otrzymaną punktację. Pierwsza nasza reakcja była spokojna i skłanialiśmy się ku temu, że wniosek (założenia projektowe do wniosku) trzeba będzie zmodyfikować i spróbu-

jemy sił w drugim, wiosennym naborze.

A więc co sprawiło, że zmieniście zdanie i protest został złożony?

Sugerowano nam, że negatywna ocena może być spowodowana względami politycznymi, ale dalecy byliśmy od takiego postawienia sprawy. Jednak uwagi od osób, które wnikliwie obserwują sytuację polityczną w naszym regionie, były przekonujące. Decyzja o podjęciu dogłębnej analizy oceny naszego wniosku podjęta została po wypowiedzi radnej miejskiej Pani Bożeny Lecyk. Przypomnę wypowiedź radnej z ostatniej sesji Rady Miasta: „Wy odrzucacie nasze wnioski, my odrzucamy wasze wnioski”. Przytoczone słowa radnej odnosiły się do faktu braku dofinansowania do ulicy Podlaskiej ze środków krajowych („schetynówki”), na które to dofinansowanie liczył Starosta radzyński. Czy powyższa wypowiedź sugerowała złośliwość, nieuzasadnione dobrem

naszego społeczeństwa tendencyjne działania partii, z którą jest związana Pani Lecyk? – trudno powiedzieć. Nie podnoszę w tym miejscu działań niezgodnych z prawem, ale sugestia Pani Lecyk była moim zdaniem dość jednoznaczna, że są tacy, którzy chętnie zaszkodzą obecnie rządzącym w Radzynie i naszym mieszkańcom. Trzeba by się zastanowić i zapytać radną, czy działa w interesie Radzyna, czy na szkodę naszego Miastu?

Myśli Pan, że radna może mieć szerszą wiedzę na temat przyznanej punktacji wniosku?

Coś w tym pewnie jest. Przecież sama to zasugerowała.

Czy wypowiedź radnej wpłynęła w jakiś sposób na działania Zarządu PUK?

Naturalnie. Wraz z naszymi ekspertami przeanalizowaliśmy wniosek i punktację bardzo dokładnie. Decyzję podjęliśmy bardzo szybko. Uznaliśmy, że punk-

tacja naszego wniosku została zaniżona.

Jakiej decyzji Pan oczekuje od Urzędu Marszałkowskiego?

Wierzę w pozytywne rozpatrzenie protestu. Nasze działania służą całemu Miastu. Tu nie chodzi o mieszkańców ul. Truskawkowej, Polnej czy innej - to jest inwestycja dla kilkunastu tysięcy mieszkańców. W ramach wspomnianego wniosku rozpoczęliśmy inwestycję modernizacji wodociągu na ul. Przesmyckiego i Norwida wraz przyłączami do poszczególnych budynków (ok. 150 przyłączy). Prace zostały zakończone ku naszemu i mieszkańców zadowoleniu. Wykonaliśmy ponad 1200 mb nowego wodociągu - tyle, ile wykonano przez ostatnich 8 lat za poprzedniego Zarządu. Mamy ambitne plany modernizacji wodociągów w innych wrażliwych miejscach naszego Miasta, a odmowa przyznania dofinansowania nie zniechęci nas do dalszych działań.

A więc nie obrażacie się na

Marszałka Sejmiku w Lublinie i działacie dalej?

Naturalnie, że się nie obrażamy. Niepokojące jest jednak zadowolenie radnej Lecyk z faktu negatywnej oceny naszego wniosku. Tak nie powinien działać radny. Czy fakt, że radna Lecyk jest w opozycji do obecnego Burmistrza upoważnia ją do działań destrukcyjnych, do których może nie w sposób bezpośredni, ale jednak przyznała się? Czy bycie w opozycji upoważnia do działań destrukcyjnych, których konsekwencje poniosą również jej wyborcy?

A jeżeli protest nie zostanie uznany, złożycie skargę do Sądu?

Zbyt wcześnie o tym mówić, ale gdyby tak się stało, to radna Lecyk musi liczyć się z wezwaniem jej w charakterze świadka.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Wasak

Świętowali Złote Gody

Uroczystą Mszą świętą sprawowaną w intencji jubilatów rozpoczęto w niedzielne przedpołudnie (11.12) świętowanie 50. rocznicy zawarcia związku małżeńskiego 15. par z terenu miasta i gminy Radzyń Podlaski.

Sprawujący Eucharystię ks. Andrzej Kieliszek zaznaczył, że wspólnie przeżyte lata to wspaniałe świadectwo miłości i wiary, szczególnie w dzisiejszej dobie, gdzie jest tyle rozwodów.

- Drodzy małżonkowie, gratuluję wam tych lat, bądźcie świadkami rodzinnej miłości, bo właśnie ona została wam dana przez Boga do budowania jedności małżeńskiej. Bądźcie dla siebie nie tylko jednym ciałem, ale też jednym sercem i jedną duszą – mówił kapłan.

Dalsze uroczystości przeniosły się do sali konferencyjnej Urzędu Miasta, gdzie jubilaci z rąk burmistrza miasta Jerzego Rębka oraz wójta gminy Radzyń Podlaski Wiesława Mazurka otrzymali pa-

miątkowe medale.

- Drodzy Jubilaci, ponad pół wieku temu miał miejsce fakt, który zaważył na całym waszym życiu - zawarliście związek małżeński. Te 50 wspólnych lat to czas, w którym nie brakowało szczęścia, sukcesów, radosnych wzruszeń, ale i zapewne kłopotów, rozczarowań, kłótni, a może i łez. Jednak idąc razem okazaliście się silniejsi od wszystkich życiowych przeciwności, pokonaliście je, bo wzajemnie się wspieraliście. Przeżyte razem 50 lat to symbol wierności i miłości rodzinnej, to dowód wzajemnego zrozumienia, to wzór i przykład zgody i miłości małżeńskiej - mówił na wstępie **Paweł Tarkowski** naczelnik Urzędu Stanu Cywilnego. Na uroczystość wraz z dostojnymi jubilatami przybyły rodziny, przyjaciele oraz znajomi. Nie brakowało w tym dniu serdecznych uśmiechów jak i ciepłych słów, które płynęły od zebranych.

- Gratuluję Państwu waszej pięknej postawy, która jest wzorem do naśladowania dla naszych dzieci, wnuków, prawnuków... to wzo-



rzec, do którego mamy możliwość się odnieść – mówił burmistrz Jerzy Rębek. - Swoim życiem dajecie świadectwo miłości i możliwość przekonania się, że wszelkie trudności można pokonać, gdy idzie się przez życie razem.

Do życzeń dołączyli się także wójt Wiesław Mazurek, przewodniczący Rady Miasta Adam Adamski oraz przewodnicząca Rady Gminy Anna Grochoła. Wszyscy zgodnie podkreślali, że tak piękna rocznica jest przykładem do naśladowania oraz dowodem, że rodzina i miłość

są największymi wartościami.

Po przemówieniach przyszła pora na symboliczną lampkę szampana. Na zakończenie jubilatów wysłuchali przygotowanych dla nich pieśni, które wykonał zespół Retro Dance. Medale za długoletnie pożycie małżeńskie, pamiątkowe dyplomy oraz kwiaty otrzymali:

Krystyna i Zbigniew Adamowiczowie

Danuta i Tadeusz Beliczyńscy
Krystyna i Kazimierz Brożkowie
Bogumiła i Stanisław Frączkowie
Elżbieta i Antoni Grochowscy

Danuta i Stanisław Koza

Janina i Włodzimierz Książkowie

Bożena i Stanisław Mazurkowie
Eugenia i Kazimierz Niewęglowscy

Wanda i Stanisław Niewęglowscy
Zofia i Antoni Siudajowie

Anna i Henryk Skrzeczkowscy
Salomea i Stanisław Toczek

Stanisława i Józef Wiąckowie
Wiesława i Zbigniew Zyszczykowie

Karol Niewęglowski

Miejska Biblioteka Publiczna bez zadań powiatowych

Z końcem 2016 roku wygasa umowa na prowadzenie przez Miejską Bibliotekę Publiczną im. Zenona Przesmyckiego zadań Biblioteki Powiatowej. Miasto nie zgodziło się płacić za Powiat na realizację przez tę placówkę zadań biblioteki powiatowej, gdy ten obniżył o 1/3 dotacje dla Miejskiej Biblioteki Publicznej. - Chcąc rzetelnie wykonywać powierzone zadania, musimy mieć zabezpieczone środki w odpowiedniej wysokości, a zaproponowana przez Starostwo obniżona kwota na to nie pozwala. Dobrą stroną tej sytuacji jest to, że powstanie nowa biblioteka, co dla nas bibliotekarzy jest bardzo budujące - komentuje dyrektor MBP Grażyna Kratiuk.

Burmistrz Jerzy Rębek skierował do Starostwa pismo w kwietniu br., gdy Powiat zdecydował się zmniejszyć finansowanie zadania z 45 do 30 tys. zł rocznie. - Z przykrością stwierdzam, że nie widzę możliwości kontynuowania porozumienia ze względu na niewystarczające środki proponowane przez Powiat - tłumaczył wódcarz Radzyna. Przez prawie 8 miesięcy nie było odzewu ze strony Starostwa. Dopiero na ostatniej sesji Rady Powiatu Starosta poinformował o zakończeniu współpracy z MBP i o decyzji utworzenia Biblioteki Powiatowej w pomieszczeniach po PUP przy ul. Dąbrowskiego.

Zadania biblioteki powiatowej

Od marca 2003 roku na mocy porozumienia między Zarządem Powiatu Radzyń Podlaski a Burmistrzem Miasta Radzyń Podlaski Miejska Biblioteka Publiczna wykonuje zadania biblioteki powiatowej. Jakże są to zadania?

1. Gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie materiałów bibliotecznych służących obsłudze potrzeb informacyjnych, edukacyjnych i samokształceniowych, zwłaszcza dotyczących wiedzy o własnym regionie oraz dokumentujących jego dorobek kulturalny, naukowy i gospodarczy (w 2014 r. na zakup księgozbioru przeznaczo

czono blisko 3,8 tys. zł).

2. Pełnienie funkcji ośrodka informacji biblioteczno-bibliograficznego, organizowanie obiegu wypożyczeń międzybibliotecznych, opracowywanie i publikowanie bibliografii regionalnych, a także innych materiałów informacyjnych o charakterze regionalnym (w ramach prowadzenia Wypożyczalni Międzybibliotecznej Biblioteka jest zobowiązana choćby do **przesyłania paczek z książkami**, co generuje koszty, czy publikowania **bibliografii regionalnej i materiałów informacyjnych**).

3. Udzielanie bibliotekom pomocy instrukcyjno-metodycznej i szkoleniowej. Na realizację tego zadania

nia w 2014 r. przeznaczono ok. 3,3 tys. zł.

Do tego dochodzi wynagrodzenie instruktora, które w poprzednich latach przekroczyło proponowane 30 tys. zł. (w 2014 r. była to kwota prawie 30,5 tys. zł za wynagrodzenie na poziomie najniższej krajowej).

Ile wynosi niezbędne minimum finansowe?

Na realizację tych zadań powiatowych MBP wydała w 2015 roku 45 tys. zł i było to niezbędne minimum. W 2016 r. Powiat przeznaczył na realizację ustawowych zadań jedynie 30 tys. zł.

- Kwota zaproponowana Miastu przez Starostwo na 2016 r. stanowiła tylko część potrzebnych środków na realizację zadania. Suma 30 tys. zł zabezpieczała jedynie uposażenie instruktora na poziomie najniższego krajowego wynagrodzenia, nie gwarantuje należytego wywiązywania się z warunków zawartych w porozumieniu. Miasto nie godzi się zatem na płacenie z własnej kasy za realizację zadań Powiatu - uzasadnia swoje stanowisko burmistrz Jerzy Rębek.

Powiat tłumaczył zmniejszenie dotacji wynikami kontroli, przeprowadzonej przez Starostwo w MBP w listopadzie ub. r. pod kątem realizacji przez placówkę zadań biblioteki powiatowej. Na łamach lokalnego tygodnika Starosta tłumaczył, że przeprowadzona kontrola wykazała, że „środki finansowe zdaniem kontrolujących, nie zawsze były prawidłowo wykorzystywane przez MBP”. - W tym tłumaczeniu zabrakło informacji, że stwierdzenie nieprawidłowości dotyczą roku 2014 i pierwszej połowy 2015 r., gdy funkcję dyrektora MBP pełniła poprzednia dyrektor - komentuje Grażyna Kratiuk - dyrektor MBP od 20 maja 2015 roku.

-Chcąc rzetelnie wykonywać powierzone zadania, musimy mieć zabezpieczone środki w odpowiedniej wysokości, a zaproponowana przez Starostwo obniżona kwota na to nie pozwala. Dobrą stroną tej sytuacji jest to, że powstanie nowa biblioteka, co dla nas bibliotekarzy jest bardzo budujące - puentuje Grażyna Kratiuk.

Anna Wasak

Miejska Biblioteka Publiczna w pierwszej setce w kraju!

Miejska Biblioteka Publiczna im. Z. Przesmyckiego w Radzynie Podlaskim znalazła się w I setce w Polsce w Rankingu Bibliotek przeprowadzonym przez dziennik „Rzeczpospolita”. Wśród 809 badanych placówek znalazła się na 82 miejscu w kraju i 4 w województwie lubelskim. Uzyskała 240,02 na 340 możliwych do zdobycia punktów.

- Po raz pierwszy braliśmy udział w tej ankiecie i nie spodziewaliśmy się, że uda nam się znaleźć na tak wysokim miejscu - nie kryje zadowolenia dyrektor MBP w Radzynie Grażyna Kratiuk. - Z naszej strony była to próba sprawdzenia, na ile spełniamy różnorakie kryteria wyznaczone bibliotekom w rankingu. Udział w badaniu dał nam również obraz, na jakie jeszcze obszary powinniśmy zwrócić większą uwagę, co dopracować, aby jeszcze pełniej móc służyć mieszkańcom Radzyna. Organizatorzy wysłali ponad

2300 ankiet do wszystkich gmin wiejskich i miejsko-wiejskich oraz miast (z wykluczeniem miast na prawach powiatu). Uzyskali ponad 800 odpowiedzi.

Ankieta zawierała 19 pytań. Oceniła m.in. powierzchnia biblioteki i filii, średnie zatrudnienie w placówce, wielkość księgozbioru w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, wielkość księgozbioru nabytego po 2005 roku jako procent całego zbioru czy nowe książki zakupione w 2015 r.

Opracowując ranking, oprócz uzyskanych odpowiedzi na ankietę, organizatorzy wykorzystali dane z Głównego Urzędu Statystycznego o liczbie czytelników w bibliotecie na 1000 mieszkańców oraz liczbie wypożyczonych książek przez jednego czytelnika w 2015 roku.

Źródło: „Rzeczpospolita”

Dokładniejsze dane:

http://www.instytutksiazki.pl/upload/Files/Ranking_bibliotek_2016_tabele_internet.xls.

AW

„PKS Radzyń Podlaski to wygoda, niezawodność i konkurencyjne ceny”

Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej w Radzynie Podlaskim rok 2016 kończy na dużym plusie oraz z kolejnym nowym pojazdem. Tym razem tabor radzyńskiego przewoźnika zasilili bus - Mercedes Sprinter.

Mercedes to pojazd z 2016 roku z 3-litrowym silnikiem diesla. Wyposażeniem nie odstaje od swoich większych „kolegów”. Czujnik zużycia sprzęgła i klocków hamulcowych, system AdBlue, ciśnienia opon, ESP, przyciemniane szyby, pełna regulacja fotela pasażera, kamera cofania, klimatyzacja, DVD, wbudowana nawigacja oraz tuner DVBT, WiFi... to tylko część tego, co w swoim wyposażeniu posiada Sprinter.

Jak wyjaśnia prezes PKS Adam Frączek, nabycie tego typu pojazdu było pewnego rodzaju koniecznością. - Tym razem postanowiliśmy nabyć w formie leasingu busa, ponieważ nie mamy tego typu poja-



jazdów w swojej flocie. W ostatnim czasie odebraliśmy kilkanaście zapytań odnośnie mniejszych wozów, więc dostosowując się do potencjalnego klienta zakupiliśmy Mercedesa z 23 miejscami siedzącymi. Bus będzie wykorzystywany nie tylko na przejazdy turystyczne, ale i międzymiastowe, gdzie liczbą podróżujących jest mała - wyjaśnia prezes.

Kolejny tego typu pojazd poja-

wi się jeszcze na początku 2017 roku. - Konieczna jest wymiana pojazdów, bo nie oszukujemy się, w dzisiejszych czasach liczy się nie tylko cena, ale i komfort, którego stare pojazdy nie dają. Chcę, aby PKS Radzyń Podlaski kojarzył się z wygodą, niezawodnością i konkurencyjnymi cenami - puentuje wypowiedź A. Frączek.

Karol Niewęglowski

Program Rewitalizacji Miasta Radzyń zainaugurowany

Konferencją pt. „Rola społeczności lokalnej w procesie rewitalizacji” zostało zainaugurowane opracowywanie Miejskiego Programu Rewitalizacji Miasta Radzyń Podlaski na lata 2016-2023. Spotkanie odbyło się 5 grudnia w sali widowiskowej Radzyńskiego Ośrodka Kultury.

Poprowadzili je eksperci w dziedzinie ekonomii społecznej **Michał Wróblewski** (Centrum Szkoleń Europejskich) oraz **Arkadiusz Pisarski** (wiceprezes Lubelskiej Fundacji Inicjatyw Ekologicznych w Kraśniku), którzy będą opracowywać dokument rewitalizacji, prowadzić społeczność Radzyń do momentu zarejestrowania dokumentu w Urzędzie Marszałkowskim. Program musi być wcześniej opracowany i przyjęty przez Radę Miasta.

Witając prelegentów i przybyłych gości, burmistrz podkreślił, że program rewitalizacji jest skierowany do wszystkich miast powiatowych województwa lubelskiego. - Chcemy przystąpić do opracowania programu rewitalizacji i przez pozyskanie pomocowych środków unijnych przeprowadzić rewitalizację najbardziej zdegradowanych miejsc w Radzynie Podlaskim.

Włodarz Miasta zapowiedział, w Radzynie odbędzie się cały cykl spotkań poświęconych rozwiązywaniu konkretnych problemów.

Następnie prelegenci zaprezentowali zebrany założenia Programu Rewitalizacji.

- **Rewitalizację robią mieszkańcy, gmina ją jedynie koordynuje** – powiedział Michał Wróblewski, który zaprosił o udział w przygotowaniu programu wszystkich radzynie: osoby indywidualne, przedsiębiorców, przedstawicieli instytucji publicznych, organizacji pozarządowych. - Proces ma zaangażować wszystkich, **ważne, by jak najwięcej osób uczestniczyło w spotkaniach, konsultacjach – by jak najwięcej osób składało pomysły na rozwiązywanie problemów.**

Co warto wiedzieć o Programie Rewitalizacji?

Rewitalizacja to zbiór kompleksowych działań, prowadzonych na rzecz lokalnej społeczności, przestrzeni, gospodarki i środowiska, mających na celu poprawę sytuacji w mieście, w obszarach, na których zidentyfikowano stan kryzysowy (obszary problemowe). Dzięki ich realizacji ma nastąpić poprawa warunków do życia, wypoczynku i rozwoju gospodarczego.



Działania rewitalizacyjne prowadzone są **na obszarach zdegradowanych** - takich, gdzie występują **zjawiska kryzysowe**, czyli gdzie koncentrują się **negatywne zjawiska społeczne** (w szczególności ubóstwo, przestępczość, bezrobocie, niski poziom edukacji lub kapitału społecznego). Należy więc rozpocząć od **szczegółowej diagnozy**, obejmującej teren całego miasta.

Kolejnym krokiem jest sprawdzenie, czy na wskazanym wyżej obszarze występują **negatywne zjawiska gospodarcze, środowiskowe, przestrzenno-funkcjonalno, techniczne**. Jeżeli zdiagnozowane zostanie choć jedno z nich – mamy do czynienia z **obszarem zdegradowanym**. Obszar taki, lub jego część, na którym z uwagi na istotne znaczenie dla rozwoju lokalnego zamierza się prowadzić rewitalizację, nazywamy **obszarem rewitalizacji**.

Obszar rewitalizacji nie może być większy niż 20% powierzchni gminy oraz zamieszkały przez więcej niż 30% liczby mieszkańców gminy. Obszar rewitalizacji

może być podzielony na podobszary, w tym podobszary nieposiadające ze sobą wspólnych granic.

Dla obszaru rewitalizacji przygotowany jest **program rewitalizacji**, który musi być odpowiedzią na zdiagnozowane problemy, a przede wszystkim służyć wprowadzeniu obszaru zdegradowanego ze stanu kryzysowego.

Program Rewitalizacji jest **planem wyprowadzenia obszarów zdegradowanych ze stanu kryzysowego**. Działania zawarte w tym Programie będą służyły rozwiązaniu najistotniejszych problemów społecznych danego obszaru oraz towarzyszących im problemów w sferze gospodarczej, przestrzenno-funkcjonalnej, technicznej oraz środowiskowej. Prowadzone działania będą miały charakter systemowy i posłużą rozwojowi społecznemu, gospodarczemu oraz przestrzennemu. Będą mogły być finansowane ze środków publicznych (budżetu gminy, kraju, środków europejskich) oraz prywatnych.

Udział społeczności lokalnej jest

kluczowy dla opracowania Programu Rewitalizacji oraz diagnozy społeczno-gospodarczej, w tym wyznaczenia obszarów rewitalizacji. Działania planowane w ramach Programu mają służyć poprawie warunków życia i zwiększaniu aktywności gospodarczej mieszkańców. Dlatego też **zachęcamy do włączenia się do prac nad dokumentem**.

Miejski Program Rewitalizacji Miasta Radzyń Podlaski będzie stanowił podstawę do podjęcia kompleksowych działań rewitalizacyjnych na zdegradowanym obszarze Miasta Radzyń Podlaski wymagającym szczególnego wsparcia. Ponadto umożliwi efektywne pozyskiwanie dofinansowania projektów ze środków Unii Europejskiej w perspektywie finansowej na lata 2014–2020. Zaplanowane do realizacji projekty w ramach ww. dokumentu przyczynią się do pobudzenia aktywności społecznej i przedsiębiorczości mieszkańców, przywrócenia estetyki i ładu przestrzennego, ochrony środowiska naturalnego, zachowania dziedzictwa kulturo-

wego, a tym samym poprawy jakości życia społeczności lokalnej.

Pytania słuchaczy

Po prelekcji obecni na spotkaniu zadawali pytania. Starosta Lucjan Kotwica interesował się, czy również powiat będzie mógł być beneficjentem programu. - Jeśli chodzi o obiekty znajdujące się na terenie miasta, w dodatku w obszarze uznanym za zdegradowany i przeznaczonym do rewitalizacji to oczywiście – brzmiała odpowiedź.

Grażyna Dzida – dyrektor ZSP w Radzynie Podlaskim pytała, czy obszar zdegradowany musi być wyznaczony w jednym fragmencie miasta, czy może to być kilka fragmentów miejscowości, niepowiązanych ze sobą. Tu również padła pozytywna odpowiedź: - Może to być kilka fragmentów, wyznaczonych w różnych miejscach miasta, nie muszą ze sobą graniczyć.

Z kolei **Kazimierz Domański** zwrócił się do burmistrza z pytaniem, jakie są według niego miejsca w Radzynie, które wymagają rewitalizacji. - Jeśli się rozejrzemy wokół, dostrzeżemy wiele fragmentów miasta, wymagających interwencji. Chociażby ul. Warszawska, Koszary, ul. Budowlanych, kompleks pałacowo-parkowy. W jego bezpośrednim sąsiedztwie, przy ul. Jana Pawła II znajdują się obiekty po ZSZ, wobec których pan starosta może mieć plany strategiczne – mówił burmistrz Radzynie, który podkreślił również: - Od naszej aktywności – zaangażowania jak największej liczby osób - zależy efekt.

Szczegóły programu dostępne są na stronie <http://rewitalizacjara-dzyn.lfie.pl/>

Tam również można pobrać ankietę i fiszki, które po wypełnieniu można przynieść na kolejne spotkanie. Jak zapowiedzieli prelegenci, odbędzie się ono w ciągu miesiąca, o czym Państwa poinformujemy wcześniej.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców, organizacje pozarządowe, przedsiębiorców i wszystkie inne osoby oraz podmioty, które chcą mieć wpływ na rozwój Miasta do włączenia się do prac nad diagnozą.

Anna Wasak



OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski

podaje do publicznej wiadomości, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzyń Podlaski na okres 21 dni tj. od dnia 13 grudnia 2016 r. do dnia 3 stycznia 2017 r. wykaz nieruchomości przeznaczony do sprzedaży na rzecz użytkownika wieczystego wymienionego w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia.

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 i art. 37 ust. 1 i 2 pkt. 1 i 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o

gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r. poz. 1774 z późn. zm.), w terminie 6 tygodni od daty wywieszenia wykazu tj. od dnia 13 grudnia 2016 r. mogą być składane wnioski przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2.

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 119 Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski z dnia 13 grudnia 2016 roku.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski

podaje do publicznej wiadomości, że został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzyń Podlaski na okres 21 dni tj. od dnia 6 grudnia 2016 r. do dnia 27 grudnia 2016 r. wykaz nieruchomości i części nieruchomości przeznaczonych do wdzierżawienia od dnia 1 stycznia 2017 roku na okres do 3 lat - na

podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2015 r., poz. 1774 z późn. zm.).

Wykaz jest załącznikiem do Zarządzenia Nr 110 Burmistrza Miasta Radzyń Podlaski z dnia 5 grudnia 2016 roku.

Ministerstwo Rozwoju uprzejmie przypomina, że rejestracja w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) jest całkowicie bezpłatna.

Na rynku funkcjonują firmy komercyjne przesyłające przedsiębiorcom oferty dokonania wpisu do prowadzonych przez siebie rejestrów. Wpis do tych rejestrów nie upoważnia do wykonywania działalności gospodarczej na terytorium Polski. Ma on charakter czysto informacyjny czy reklamowy. Podanie przez przedsiębiorców swoich danych takim firmom, a także wniesienie ewentualnych opłat, jest całkowicie dobrowolne. Publikowane przez takie firmy

dane nie korzystają z domniemania wiarygodności, a fakt figurowania podmiotu w takim rejestrze w żaden sposób nie świadczy o formalnoprawnym zarejestrowaniu firmy. Tworzone przez tego typu firmy ewidencje stanowią próbę powielenia ogólnodostępnych bezpłatnych informacji o przedsiębiorcach, zawartych w publicznych rejestrach CEIDG czy też REGON.

MR nie ponosi odpowiedzialności za zawartość jakichkolwiek spisów przedsiębiorców prowadzonych

przez firmy komercyjne. Zalecamy przedsiębiorcom rozważyć przed podejmowaniem współpracy z firmami oferującymi odpłatne wpisy do komercyjnych rejestrów.

UWAGA! Wszelkie czynności związane z wpisem do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) - prowadzonej przez Ministra Rozwoju są BEZPŁATNE.

Więcej informacji dla przedsiębiorców na platformie CEIDG.

Godziny otwarcia lodowiska „BIAŁY ORLIK”

Czynne od 14 grudnia 2016 r. do 28 lutego 2017 r.

- W dni powszednie **od 9.00 do 20.00** (w godzinach **od 9.00 do 14.00** obiekt zarezerwowany jest dla dzieci i młodzieży szkolnej w grupach zorganizowanych pod nadzorem opiekuna - nauczyciela)
- W soboty, niedziele i ferie zimowe **od godz. 9.00 do 20.00.**
- Wejścia na lodowiska, poza terminem zarezerwowanym dla grup szkolnych, odbywają się o pełnych

godzinach.

- Na tafli lodowiska może przebywać maksymalnie 40 osób.

- Codziennie w godzinach **od 14.00 do 15.00** - przerwa konserwacyjna. Wszyscy zobowiązani są opuścić taflę lodowiska.

- W przypadku organizowania imprez sportowych lub innych zajęć zorganizowanych, harmonogram lodowiska może ulec zmianie. In-

formacja o zmianie harmonogramu umieszczona będzie z jednodniowym wyprzedzeniem na tablicy informacyjnej lodowiska.

- W razie niesprzyjających warunków atmosferycznych (obfite opady deszczu lub śniegu, zbyt wysoka temperatura powietrza) lodowisko może zostać zamknięte.

W dniach 24-26.12.2016 r., 1.01.2017 r. i 6.01.2017 r. obiekt będzie nieczynny, w dniu 31 grudnia 2016 r. lodowisko czynne do godziny 14.00.

Są dotacje na ulicę Łąkową



Wniosek Miasta Radzyń na dotację na budowę ulicy Łąkowej został pozytywnie oceniony przez Lubelski Urząd Wojewódzki. - W rankingu znaleźliśmy się na takim miejscu, które pretenduje nas do roli beneficjenta tych środków - mówi wódtarz miasta.

Ulica Łąkowa jako jedyna w mieście miała gotowy projekt techniczny, stąd Miasto mogło występować o dotację tylko na tę ulicę. - Postaramy się, aby w nadchodzącym

roku zostały opracowane projekty innych ulic, co umożliwi nam uzyskanie dotacji na kolejne inwestycje. Wniosek o dofinansowanie prac przy ulicy Łąkowej został złożony do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego 15 września. Wysokość dotacji to 519 tys. złotych.

Na pytanie, dlaczego tych projektów nie przygotowano, burmistrz Jerzy Rębak odpowiada: - Za projekty techniczne dróg trzeba zapłacić. Koszt takiego zlecenia to kilkadziesiąt tysięcy złotych. Zanim nie unormowaliśmy budżetu,

nie mogliśmy sobie na to pozwolić. Obecnie sytuacja się zmieniła - odzyskaliśmy płynność finansową, możemy przystąpić do zamówień projektów technicznych.

Tworzenie projektów to są specjalistyczne działania, którymi zajmują się tym profesjonalne zespoły projektantów, mających odpowiednie przygotowanie zawodowe, wiedzę, doświadczenie. - Samorządy nie zatrudniają projektantów. Na wykonanie konkretnych zadań są zawierane umowy - dodaje wódtarz miasta.

ARTI SENTEMO
KAMERALNA
ORKIESTRA AKORDEONOWA
RADZYŃ PODLASKI

KONCERT

ZBIGNIEW CZURYŁO - dyrektor artystyczny

STOWARZYSZENIE „Melodia-Art” NA RZECZ PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ I STOPNIA
im. KAROLA LIPINSKIEGO W RADZYNIU PODLASKIM
tel. 83 352 97 63, melodiaart@gmail.com

IV Noworoczna Gala Akordeonowa

7 stycznia 2017 r. (sobota) godz. 17:00

Sala widowiskowo - sportowa Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych
w Radzymiu Podlaskim ul. Sikorskiego 15



Spotkanie opłatkowe kombatantów



Na okolicznościowym zebraniu Powiatowego Koła Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Radzynie Podlaskim, które odbyło się 8 grudnia, podsumowano 2016 rok, wręczono odznaczenia i dyplomy, przełamano się opłatkami, dyskutowano o problemach kombatantów. Najwyższe odznaczenie Związku – Krzyż za szczególne zasługi otrzymał Burmistrz Miasta Radzyń Podlaski Jerzy Rębek.

Siedemnaście osób zostało odznaczonych Krzyżem Kombatantskim, przyznano również Odznaki Zarządu Głównego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych – za opiekę nad członkami związku, wręczono dyplomy uznania.

W spotkaniu uczestniczyli przed-

stawiciele samorządów: burmistrz Radzyna Jerzy Rębek, przewodniczący Rady Miasta Adam Adamski, przewodnicząca Rady Gminy Radzyń Anna Grochoła, wicestarosta Jan Gil, wójt gminy Ulan-Majorat Jarosław Koczkodaj. Przybyli również przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego Koła: prezes płk Henryk Czerkas oraz inż. Czesław Walczak i płk. Tadeusz Róg – przewodniczący Stowarzyszenia Synów Pułku Ziemi Lubelskiej.

Płk. Czerkas wyraził słowa wielkiego uznania dla Franciszka Matuszewskiego – prezesa Powiatowego Koła ZKRPIBW oraz wręczył mu dyplom uznania podpisany przez Prezesa Zarządu Głównego płk dr hab. Ryszarda Sobierajskiego za wielkie zaangażowanie w pracę radzyńskiego Koła Związku. – Gdybym miał w każdym zarządzie takiego prezesa jak Franciszek Ma-

tuszewski, chciałoby się pracować – spuentował.

Odznaczony Komandorią Związku burmistrz Jerzy Rębek, dziękując za uhonorowanie jednym z najważniejszych odznaczeń Związku podkreślił, że wraz z przewodniczącym Rady Miasta Adamem Adamskim reprezentują nurt wolnościowy, więc kierują się tymi samymi wartościami, co walczący o wolność Polski kombatanci. – Chcemy być waszymi naśladowcami, dbać o wolność Ojczyzny – zarówno zewnętrzną, jak i wewnętrzną – mówił burmistrz. Wyraził również słowa uznania dla Franciszka Matuszewskiego: - Prezes radzyńskiego Koła to piękna, szlachetna postać, dobry duch tego środowiska.

Głos zabrali również Jan Gil, Anna Grochoła, oraz wójt gminy Ulan Jarosław Koczkodaj.

Anna Wasak

Rocznica stanu wojennego

Walka dobra ze złem ciągle trwa



W 35. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego i 2. rocznicę zawierzenia Radzyna Jezusowi w kościele pw. Świętej Trójcy została odprawiona Msza św. w intencji Ojczyzny, miasta i ofiar stanu wojennego. Został również ponowiony Akt Zawierzenia Radzyna Jezusowi.

Mszę św. koncelebrowali: ks. kan. Andrzej Kieliszek, ks. Henryk Och oraz rekolekcjonista – o. Mirosław Niewęglowski CMF. W uroczystości uczestniczyli m.in.: burmistrz Jerzy Rębek, przewodniczący Rady Miasta Adam Adamski, wójt Gminy Radzyń Wiesław Mazurek, wicewójt Ireneusz Bogusz, przewodniczący NSZZ „Solidarność” Oddział w Radzynie Jerzy Bednarczyk, prezes RaSIL Józef Korulczyk.

- Z bólem wspominamy dziś rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Obecnie przeżywamy ból zwaśnionej, chytrze dzielonej naszej Ojczyzny – mówił we wstępie ks. Henryk Och. - Ta Msza św. niech nas jednoczy. Niech przyjdzie zgoda, niech łączy nas jedna wiara, jedna miłość do Matki - Ojczyzny!

W homilii o. Mirosław Niewęglowski nawiązał do wydarzeń sprzed 35 lat i dodał: - Walka dobra ze złem trwa ciągle – nie tylko na płaszczyźnie ludzkiej. Główna płaszczyzna, na której toczy się ta walka, to płaszczyzna duchowa. Walka o wolność rozgrywa się w każdym z nas – mówił kaznodzieja. Następnie pytał: - Dlaczego jest tyle zła w świecie? - i odpowiadał: - Nie dlatego, że taka była wola Boża, bo Bóg stworzył nas z miłości..... To grzech – pycha i zawiść - oddziela nas od Boga i sprawia, że patrząc na te same sprawy, także na

wolność i dobro - postrzegamy je inaczej. Właściwe dobro i wolność ma źródło w Jezusie, który powiedział: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”.

Na zakończenie Mszy św. proboszcz parafii Świętej Trójcy ks. kan. Andrzej Kieliszek odczytał Akt zawierzenia Radzyna Jezusowi. - W tym roku ma to szczególnie wydźwięk, bo na zakończenie roku kościelnego został dokonany akt zawierzenia naszej Ojczyzny Chrystusowi-Królowi – przypomniał kapłan. - Akt zawierzenia dla każdego z nas – mieszkańców miasta i Ziemi Radzyńskiej, powinien być programem na życie, powinien nam przypominać, żebyśmy byli otwarci na prawdę, czynili dobro; byśmy byli za życiem - szanowali życie własne i drugiego człowieka. Po Mszy św. poruszający program artystyczny poświęcony 35 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego przedstawili uczniowie z Białki. Przypomnieli w komentarzach i poezji, na fotografiach i w piosenkach wydarzenia i atmosferę tamtych dni.

Na zakończenie uroczystości delegacje złożyły kwiaty i zapaliły znicze pod pomnikiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki – kapelana i patrona „Solidarności”.

Anna Wasak



NOWY ROK
2017

BURMISTRZ MIASTA RADZYŃ PODLASKI
RADZYŃSKI OŚRODEK KULTURY
ZAPRASZAJĄ MIESZKAŃCÓW MIASTA ORAZ GOŚCI
NA WSPÓLNE POWITANIE NOWEGO 2017 ROKU.
W PROGRAMIE:
- MUZYKA TANECZNA - ŻYCZENIA BURMISTRZA MIASTA -
- POKAZ SZTUCZNYCH OGNI -

START GODZINA 23.00
MIEJSCE DZIEDZINIEC PAŁACU POTOCKICH
ZABIERZMY DOBRY HUMOR I CIEPŁE UBRANIE!

ZE WZGLĘDÓW BEZPIECZEŃSTWA PROSIMY O NIEWNOSZENIE
NA DZIEDZINIEC FAJERWERKÓW!

R.O.K.
RADZYŃSKI OŚRODEK KULTURY

dr Gerard

Maluszek okazał się wytrwałym podróżnikiem

Ostatnio głośno zrobiło się w Polsce o Maluchu, czyli Fiacie 126 p w związku z fascynacją, jakiej uległ temu modelowi Tom Hanks. Trudno się dziwić amerykańskiemu aktorowi po tym, co usłyszeliśmy o Fiaciku rocznik 1998, zwanym Zieloną Bestią na spotkaniach z Arkadym Pawłem Fiedlerem, które odbyły się w Radzynie 21 i 22 listopada w Miejskiej Bibliotece Publicznej („Maluchem przez Afrykę”) oraz Radzyńskim Ośrodku Kultury („Maluchem przez Azję). Podróżnik gościł w naszym mieście w ramach 18. edycji organizowanych przez Roberta Mazurę „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami”.

Projekt „PoDrodze”

– Świat jest książką, a ci, którzy nie podróżują, czytają tylko jedną jej stronę – dyrektor Grażyna Kratiuk, zachęcając licznie zebranych na spotkaniu w Miejskiej Bibliotece Publicznej, zacytowała na wstępie słowa św. Augustyna, które znalazły się jako motto na Skwerze Podróżników. Jako była właścicielka fiata 126p – też zielonego, rocznik 1998 dodała: – Ciekawa jestem, jak udało się panu podróżować maluchem po Afryce, bo ja miałam problemy, by podróżować nim po powiecie.

Arkady Paweł Fiedler podróżę fiatem 126p odbywa w ramach projektu „PoDrodze”. – Zrodził się w mojej głowie w 2008 r., powstał z pasji podróży samochodowych, sentymentu do Małego Fiata i potrzeby spełnienia osobistych pragnień poznawania świata – tłumaczy globtroter. W 2009 r. zrealizował pierwszą podróż – „Maluchem wzdłuż granic Polski”. W kolejną podróż wyruszył Małą Maszyną do Afryki w 2014 r. Ostatnią z tego cyklu – przez Azję odbył w 2016. Wyprawom towarzyszyła ekipa filmowa, która dokumentowała przebieg wypraw.

Trzech bohaterów opowieści: podróżnik, maluch i droga.

Malucha, nazywanego przez podróżnika z uznaniem „Zieloną Bestią”, Arkady Paweł Fiedler wybrał bardzo świadomie. Okazało się, że był to nie tylko środek lokomocji,

ale narzędzie do łamania barier. Autko działało jak magnes – przyciągało, fascynowało, wprawiało w osłupienie, budziło zainteresowanie i sympatię, rozbawiało wszędzie, gdzie się pojawiło – w Afryce i Azji, wśród dzieci i starszych, mężczyzn i kobiet. Na zdjęciach ciągle widać, że było wręcz oblegane. W przypadku trudności grupy mieszkańców okolic czy nawet całe wioski wyciągały z rowów, przepychały przez błoto, pchały po kilka kilometrów... Zainteresowanie małym, wolnym, niewygodnym samochodem, którym podróżnik wybrał się w podróż, którą ciężko pokonać silnym samochodem terenowym, oznaczało początek rozmowy – potem padały pytania o jego właściciela, potem o kraj, z którego przybył. W Ugandzie usłyszał, że jest „crazy muzungu” – zwariowanym białym człowiekiem – ale i to było wypowiedziane z sympatią.

Zdarzało się, że maluch utrudniał przekroczenie granicy: celnik turecki nie chciał wierzyć, że podróżnikowi niezbędne są tak olbrzymie ilości części zamiennych – upierał się, że chodzi o przemyt. – A czy widział pan w Turcji taki samochód? – zapytał. – Nie – usłyszał odpowiedź. – To komu będę sprzedawał te części zamienne? Z kolei do Mongolii nie chiano go wpuścić, ponieważ celnik nie wierzył, że uda mu się przejechać tym samochodem przez ten kraj. – Porzuci pan go gdzieś w drodze, będziemy musieli go sprzątać – tłumaczył. Zażądał kaucji w wysokości 4,5 tys. dolarów.

Nie chiano go wpuścić na wyspę Ruski na Morzu Japońskim, twierdząc, że to wstyd, by taki pojazd pojawił się tam w czasie, gdy Putin otwierał forum gospodarcze... Ale zdarzało się, że fiacik ułatwiał przekraczanie granic: gdy celnik osłupiał na jego widok z ręką wzniesioną ku górze.

Mała „Zielona Bestia”

Okazało się, że maluszek był bardzo wytrwałym podróżnikiem: pokonywał tysiące kilometrów, jechał przez monotony step, pustynie, drogi szutrowe, „tarki”, błotniste koleiny, zdobywał szczyty – nawet 4-tysięczniki. Wspiął się na góry na pierwszym biegu. Wytrzymał trudną jazdę w temperaturze powyżej 50 st. Celsjusza, nawet gdy nadtopiła się obudowa licznika. Jedyłą klimatyzacją były otwarte szyby. Okazało się też, że jest to pojazd uniwersalny, dający sobie radę tam, gdzie poddawały się przystosowane do trudnych dróg terenówki i ciężarówki. – Tam gdzie inni utykali, maluch jechał – skomentował Arkady Paweł. Poza tym udowodnił, że rozumie ludzką mowę. Gdy było bardzo ciężko, Arkady Paweł motywował go po ludzku: – Dalej, stary! Dasz radę! Masz jeszcze 3 kilometry pod górę, a potem zobaczysz piękny widok... – i działało.

Ze swej strony kierowca bardzo dbał o swój pojazd, jechał wolno – do 75km/h, uzupełniał olej, płyn w chłodnicy. Traktował jak pełnoprawnego członka ekspedycji. Nie krył, że swe auto po prostu... lubi. W 2014 r. przez 3,5 miesiąca przejechał wschodnią Afrykę z północy na południe: od Kairu w Egipcie do Przylądka Dobrej Nadziei w RPA. W tym czasie pokonał ponad 16 tys. kilometrów, odwiedził 11 krajów (Egipt, Sudan, Etiopię, Kenię, Ugandę, Rwandę, Tanzanię, Zambię, Botswanę, Namibię, Republikę Południowej Afryki), spalił 950 litrów paliwa. W drodze wystąpiły tylko drobne usterki. – Maszyna spisała się niesamowicie – podsumował podróżnik. Podobnie dzielny okazał się maluch podczas podróży przez Azję.



Jadąc przez Europę do Turcji, następnie do Władywostoku – w 3 miesiące pokonał 22,7 tys. km, jadąc przez 12 krajów (Słowację, Węgry, Serbię, Bułgarię, Turcję, Gruzję, Azerbejdżan, Kazachstan (2x), Kirgistan (2x), Tadżykistan, Mongolię i Rosję (2x)). – Maluch kolejny raz mnie zaskoczył. Azjatyckie drogi okazały się trudniejsze niż afrykańskie, mimo to również podczas tej eskapady wystąpiły tylko drobne usterki techniczne. Podróżnik wspominał też o rekordach: wysokości – ponad 4655 m n.p.m., szybkości – 105 km/h oraz dystansu – odcinku 720 km pokonanym jednego dnia.

Przyroda i ludzie

Oczywiście podróże to nie tylko auto, podróżnik i droga. Arkady Paweł Fiedler opowiadając o swych wyprawach, nie krył zachwyty wspaniałymi, „zapierającymi dech” krajobrazami, obserwowanymi zwierzętami (a przeżył m.in. bliskie spotkania z szympanami,

hipopotami czy muchami tse-tse), przede wszystkim ludźmi – ich niezwykłą serdecznością i gościnnością, a także opowiadał o odmiennych od naszych obyczajach. Podróżnik opowiedział o niezwykle gościnności Nubijczyków, przeżył w Etiopii święcie Hamerów, czyli ceremonii skoków przez byki – obrzędu, podczas którego młodzieniec staje się dojrzałym mężczyzną, a dziewczęta są chłostane. W Namibii spotyka się z potomkami Buszmenów – mistrzów przetrwania. W opowieści z podróży przez Azję pojawili się sympatyczni kazachscy celnicy, Kirgizi i Mongołowie mieszkający w jurtach, gościnni drwale gruzińscy...

Opowieściom towarzyszył pokaz zdjęć i fragmentów filmów. – Dziękujemy za wspaniałe wrażenia. Czułem się, jakbym podróżował wraz z Panem – podsumował spotkanie ich inicjator i organizator – Robert Mazurek.

Anna Wasak



Fotoreportaż z Lodowej Wyspy



„Trzeci Dzień Stworzenia” – taki tytuł nadali Dariusz Hankiewicz i Krzysztof Sak fotograficznemu reportażowi z wyprawy do Islandii, którą odbyli półtora roku temu. Wernisaż fotografii połączony z pokazem diaporamy odbył się w niedzielny wieczór 11 grudnia w Galerii Oranżeria. Zarówno wspaniałe fotografie jak i barwna opowieść o wyspie „zagubionej gdzieś między Europą a Ameryką”, o której niewiele wieści do nas dociera, uczyniły ten wieczór pełnym niezapomnianych wrażeń.

„Islandia... Miejsce wiejących i zawsze silnych wiatrów oraz dymiącej i spowitej zapachem siarki ziemi. A raczej równin i płaskowyżów, a także i gór, które po bliższym przyjrzeniu okazują się dopiero co wygasłymi wulkanami. Na ich szczytach pokrytych śniegiem, tańczą chmury przeszywane ostrymi promieniami słońca. To miejsce, gdzie zachodzące za szczytami słońce, tuż za linią horyzontu równocześnie wychyla się z fal oceanu. Tam właśnie swoimi czarodziejskimi grzebieniami z wiatru maleńkie trolle czeszą złociste grzywy Islandom” – tak swoje wrażenia z podróży opisuje Dariusz Hankiewicz w dołączonym do wystawy katalogu. Wspaniałe wrażenia – wspaniałe fotografie oddające atmosferę surowej wyspy, o której w sumie niewiele wiemy.

Z wielkim zaciekawieniem licznie zebrani na wernisażu słuchali barwnej opowieści Dariusza Hankiewicza. - Spędziliśmy tam 10 dni na przełomie maja i czerwca, przejechaliśmy wokół Islandii 3500 km. To, co państwo widzicie, jest naszym odbiorem tego miejsca. Surowa, wulkaniczna skała, pustka, prawie brak ludzi... Nasze pierwsze skojarzenia były związane z tytułem wystawy – wyjaśniał współautor ekspozycji, który całe spotkanie rozpoczął od cytatu z Biblii o trzecim dniu stworzenia. Fotograf opowiadał o sympatycznych, miłych, otwartych mieszkańcach Islandii, wśród których jest 20 tys. Polaków. - To spokojny kraj, do którego można dać nura przed cywilizacją i... prawem. Ostatnie morderstwo miało miejsce w 1978 roku, w drugim co do wielkości mieście jest dwóch po-

licjantów, od poprzedniego roku mają broń.

Zwrócił szczególną uwagę na wspaniałe konie Islandy, niezmiernie od tysiąca lat, które mogą żyć tylko na Lodowej Wyspie. Mówił o wiatrach, które są tak silne, że przewracają wypełnione towaram ciężarówkę i... wywiewają paliwo z niedomkniętych zbiorników, przed którymi ostrzegają znaki drogowe.

Fotograf opowiadał o wizycie w letniej rezydencji św. Mikołaja i o wierzeniach Islandczyków, spośród których 70- 90% na poważnie traktuje trolle: ze względu na nie Islandczycy zmieniają plany budowy dróg, wracają do domów przed zmierzchem.

Wystawę można oglądać do 23 grudnia. Zapraszamy, naprawdę warto!

Anna Wasak



Koncert Radzyńskiej Federacji Bardów

Nie od dzisiaj wiadomo, że koncerty Lubelskiej Federacji Bardów w Radzynie Podlaskiej cieszą się ogromnym zainteresowaniem.

Nie inaczej było 4 grudnia, gdzie na deskach radzyńskiej Oranżerii, Federacja oprócz swoich największych hitów zaprezentowała także utwory ze swojej nowej płyty, która już niebawem ujrzy światło dzienne.

Muzycy podczas koncertu nie

ukrywali, że Radzyń traktują jak swój dom. Nie na darmo **Jan Kondrak** podczas występu wielokrotnie powtarzał, że dzisiaj występuje nie Lubelska, a **Radzyńska Federacja Bardów**. Wokalista podkreślił także, że ich nowy krążek będzie miał radzyński charakter, a wszystko to za sprawą gitarzysty grupy **Piotra Bogutyna**, który pochodzi z Radzyna Podlaskiego i będzie odpowiadał za aranżacje utworów.

Karol Niewęglowski



Stary Pałac

Cicho pałac radzyński drzemie
Dawna świetność mu się przyśniła
Stare drzewa osłaniają go cieniem
Sprawiedliwość go opuściła

Polityków też nie obchodził
Choć tu wili gniazda kariery
Czasem do snu zagra mu młodzik
O przemijaniu zagada emeryt

Nikt nie płacze nad losem pałacu
Gdy z dnia na dzień traci część swojej duszy
Tylko wrony rozpaczliwie kraczą
Kiedy czas stare mury kruszy

Nasze miasto odnowi te mury
Odmłodzi do życia obudzi
I rozpali światłami kultury
On tak bardzo by chciał służyć ludziom

Hanna Guz
Stowarzyszenie Seniorów
„Radzyńskie Wrzósy”

Mikołajki z MOSiRem

Gdy w ubiegłym roku Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował pierwsze mikołajki, nikt nie spodziewał się tak wielkiego zainteresowania. Z miejsca impreza ta stała się bardzo ważnym punktem w kalendarzu imprez rekreacyjnych i oczkiem w głowie dyrektor Agnieszki Włószek, która włożyła wiele energii w jej organizację.



W tym roku mikołajki odbyły się w niedzielę (11 grudnia) w hali radzyńskiego ZSP. Była to impreza bardzo podobna do ubiegłorocznej, choć jednocześnie - inna. Głównym punktem był oczywiście Mikołaj ze słodkimi prezentami dla wszystkich dzieci. I za te właśnie prezenty bardzo serdeczne podziękowania należą się Grupie drGerard.

W takim dniu dzieci muszą się wyszaleć, więc miały do tego aż pięć dmuchanych atrakcji - od zjeżdżalni po ściankę wspinaczkową - które przez całą imprezę były oblegane bez przerwy. W chwilach odpoczynku dzieci i rodzice mogli wysłuchać piosenek, także świątecznych, w wykonaniu Kasi Wachnik oraz Mateusza Obroślaka i jego podopiecznych. Dużym

wzięciem cieszyły się także występy żonglera i kłowna, którzy nie tylko pokazywali ciekawe rzeczy, ale potrafilo do zabawy włączyć całą publikę. Inną niespodzianką była fotobudka, w której można było zrobić sobie ciekawe lub śmieszne zdjęcie z różnymi akcesoriami. Tu także kolejka chętnych nie miała końca.

Ciekawym pomysłem było połączenie mikołajek z kiermaszem rękodzieła. Tym zajęła się Iwona Pawelec Burczaniuk i był to strzał w dziesiątkę, a chętnych do kupowania i oglądania nie brakowało. Obok stoisk z rękodziełem odbywały się także warsztaty robienia bombek, które można było zabrać do domu. Zawsze także można liczyć na KPP w Radzynie. Tym razem dzieci i rodzice mogli z bliska

obejrzeć broń i inne wyposażenie - a nawet go dotknąć. I pewnie niejednemu chłopakowi adrenalinka podskoczyła, gdy trzymał w dłoni prawdziwy pistolet. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji dziękuje przede wszystkim i raz jeszcze Grupie drGerard. Przy wielu mosirowskich imprezach zawsze można liczyć na coś słodkiego. Dużą pomoc okazali pracownicy ZSP, za co na ręce dyr. Grażyny Dzidy MOSiR składa serdeczne podziękowania. Dużej pomocy udzielił Radzyński Ośrodek Kultury, który zajął się sprawami nagłośnienia imprezy. Tak już jest w małych ośrodkach, że aby powstała duża i ciekawa impreza potrzeba współpracy i jeszcze raz współpracy.

Marek Topyła

VI Mikołajkowy Turniej w RSC Taekwon-do



Coroczną tradycją w Radzyńskim Sportowym Centrum Taekwon-do jest organizacja Mikołajkowego Turnieju Taekwon-do, w którym biorą udział wszyscy uczestnicy zajęć w radzyńskim klubie. I tak też było w tym roku.

W minioną niedzielę hala widowiskowo - sportowa przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II zamieniła się w arenę zmagania ponad 250 uczestników trenujących pod okiem Katarzyny Ciężkiej i Łukasza Ciężkiego. W pierwszej części turnieju wzięli udział najmłodszy uczestnicy zajęć - przedszkolaki trenujące w grupach Taekwon-do Tigers. Miały one możliwość uczestnictwa w różnego rodzaju zmaganiach, torach przeszkód czy innych atrakcjach przygotowanych specjalnie na tę okazję, dzięki czemu poprzez zabawę wzmacniali podstawowe cechy motoryczne i usprawniali swoje

młode organizmy. Druga część turnieju składała się z konkurencji sprawnościowych oraz z elementów związanych z Taekwon-do dla nieco starszych uczestników. Nad całością turnieju czuwali najstarsi wojownicy RSC, bez których ten turniej nie mógłby się odbyć.

W trakcie zawodów można było poznać tajniki gry Conceptus Masters, której twórcą jest prekursor Taekwon-do w Radzynie Janusz Wlizio.

Udział w tym turnieju był to dobry sposób na sprawdzenie swoich umiejętności oraz możliwość integracji ze starszymi i młodszymi kolegami z klubu. W tych dniach nie było przegranych, bowiem wszyscy uczestnicy zmagania zostali uhonorowani pamiątkowymi medalami oraz symbolicznymi upominkami, których pewna część była ufundowana przez firmę drGerard Oddział w Radzynie Podlaskim.

Red.

Komplet punktów AZ-BUD Poczty

Niedzielne mecze (4 grudnia) amatorskiej ligi MOSiR rozgrywane były w dwóch halach. W I LO grali II-ligowcy, natomiast w hali SP 2 spotkali się zawodnicy AZ-BUD Poczty, Olimpii Komarówka i Aktywnych Bork.

W meczach I ligi bezkonkurencyjna była Poczta, która pewnie zainkasowała kolejnych sześć punktów. Prowadzi oczywiście także w ta-

beli, ale z sześcioma rozegranymi meczami czeka ją teraz dłuższa przerwa. Nieźle zaprezentowały się Aktywne Borki. Skład tej drużyny to ciekawa „mieszanka” młodości z zawodnikami bardziej doświadczonymi, którzy wiele lat grali w III ligowej Wolance. Na Olimpię Komarówka to wystarczyło, na Poczcie niestety już nie, choć walka w tym meczu była do końca zacięta.

W II lidze wystąpiło 5 drużyn, które zagrały po dwa mecze. Żad-

nej z drużyn nie udało się zdobyć kompletu punktów. Najbliżej tej sztuki byli zawodnicy Desperadosu, ale niestety jeden punkt zabrali im siatkarze TPS Lubartów. W tej lidze wszystko jest jeszcze możliwe. Teoretycznie najsilniejsza jest Biała, ale boisko nie zawsze „pilnuje” się teorii. Szczegółowe wyniki na: www.mosir-radzyn.pl

Marek Topyła

